



BIULETYN INFORMACYJNY CENTRALNEGO MUZEUM MORSKIEGO W GDAŃSKU

NR 4-5
LIPIEC - SIERPIEŃ 2003 ROK

SPICHLERZE NA WYSPIE OŁOWIANCE

W dniu 1 sierpnia złożył wizytę w CMM Wojewoda Pomorski - Jan Ryszard Kurylczyk. Podczas spotkania została zaprezentowana główna wystawa muzeum. Rozmowy dotyczyły spraw bieżących związanych z działalnością CMM.

Na 21 sierpnia została zapowiedziana kolejna wizyta, podczas której Pan Wojewoda m.in. zwiedzi wystawy w Żurawiu i dawnym budynku Składu Kolonialnego.

DELEGACJE:

O relację z pobytu na Litwie poprosiłam mgr Radosława Paternogę:

„W dniach 31 V 2003 - 12 VI 2003 r. brałem udział w ekspedycji „Powrót Kuren” („The Return of the Kurenas” / „Kureno sugrižimas”). Oprócz inicjatora pomysłu - Litewskiego Muzeum Morza z Kłajpedy, przy organizacji projektu brały udział następujące instytucje: Muzeum Wojska w Kownie. Centrum Etnokulturowe w Rusne, Uniwersytet w Kłajpedzie. Park Narodowy Mierzei Kurońskiej i Nadniemeński Park Regionalny.

Rejs odbywał się wzdłuż rzeki Niemen na odcinku od Kowna do Rusne, które leży w pobliżu ujścia rzeki do Zalewu Kurońskiego. Do dyspozycji mieliśmy 2 repliki historycznych łodzi żaglowych, które dawniej pływały głównie po Zalewie Kurońskim: zbudowaną przez Litewskie Muzeum Morza kurenę oraz mniejszą venterino zbudowaną przez Simasa Knapkisa - dyrektora Centrum Etnokulturowego w Rusne.

Projekt „Kureno sugrižimas” nie ograniczał się jedynie do samego spływu z Kowna do Rusne. Niezwykle istotne były spotkania z nadniemeńską ludnością. W każdej większej miejscowości w zamian za zaprezentowanie łodzi oraz specjalnie przygotowanej na tę okoliczność wystawy, byliśmy goszczeni przez mieszkańców, na których czele stał zazwyczaj wójt bądź burmistrz. Były to

miłe spotkania, podczas których grała miejscowa kapela, a załogę kuren witano lokalnymi produktami. Nieco większą imprezę zorganizowano w miejscowości Smalininkai, gdzie w tym samym czasie odbywał się „festiwal rybacki”.

Podsumowując, za największą korzyść uważam zdobyte doświadczenie w zakresie organizowania tego typu rejsów, a także spotkań z ludnością. Cały rejs był dla mnie nieustającą lekcją o kulturach nautycznych Niemna i Zalewu Kurońskiego, a także historii Litwy. Nieco wcześniejsze zakończenie przeze mnie rejsu dało mi możliwość zwiedzenia wystaw w Litewskim Muzeum Morza w Kłajpedzie. Spotkania z nadniemeńską ludnością stały się także okazją do zaprezentowania naszej placówki. W największym mieście na trasie rejsu - Jurbarkasie udzieliłem informacji o CMM w Gdańsku dziennikarzowi lokalnej prasy”.

STYPENDIA:

Relacja z pobytu na stypendium w Norwegii w terminie od 1 kwietnia do 30 czerwca 2003 r.

Mgr Jadwiga Klim poproszona przeze mnie chętnie zgodziła się powiedzieć kilka zdań na temat swojego pobytu w Norwegii.

„Celem mojego wyjazdu było poznanie charakteru pracy w norweskich muzeach. Zapoznanie się ze sposobem, w jaki norweskie muzea prezentują zagadnienia związane z historią oraz teraźniejszością miasta i regionu, w którym znajduje się dane muzeum. Ponadto interesowało mnie zbadanie polsko - norweskich związków handlowych, zagadnień związanych z żegluga przybrzeżną, rybołówstwem.

W trakcie pobytu w Norwegii miałam okazję przebywać w trzech muzeach morskich:

- Muzeum Morskim w Stavanger

- Muzeum Morskim w Bergen
- Norweskim Muzeum Morskim w Oslo

Dzięki temu lepiej poznałam sposób, w jaki swoje obowiązki wykonują norwescy muzealnicy. W muzeach morskich załogi są znacznie mniejsze (Stavanger - sześcioro ludzi, Bergen - kilkanaście osób). Z jednej strony powoduje to znaczne przeciążenie pracą, a z drugiej przyczynia się do wszechstronności pracowników.

Zupełnie inaczej funkcjonują biblioteki. Bibliotekarze zajmują się odpowiadaniem na kwerendy z zewnątrz, a nie wyszukiwaniem i wypożyczaniem książek pracownikom. Każdy pracownik ma dostęp do zbiorów biblioteki. Wypożycza potrzebne mu publikacje, zostawiając na miejscu książki rewers.

Ze względów finansowych poza sezonem wakacyjnym muzea czynne są znacznie krócej - przez 3-4 godziny dziennie, a niektóre jedynie w niedziele.

W większości muzeów nie ma osób, które pilnują sal. Strażnicy znajdują się jedynie w muzeach sztuki (np. Muzeum Muncha czy Galerii Narodowej w Oslo). W niektórych muzeach strażników zastępują kamery, lecz w większości, obowiązuje zaufanie do zwiedzających".

ŻURAW

Z przyjemnością informujemy, że został udostępniony dla zwiedzających mechanizm dźwigowy Żurawia.

Trwa również kampania reklamowa, mająca na celu zwiększenie liczby turystów odwiedzających Centralne Muzeum Morskie.

Do pomocy przy pracach promocyjnych w sezonie letnim oprócz pracowników Działu Marketingu i Promocji poproszono również pana Rafała Ziberowskiego. Pan Rafał w stroju dawnego pracownika Żurawia zachęca turystów do zwiedzania naszego muzeum. Wszystkim rozdaje foldery reklamujące CMM, chętnym zaś stawia pieczątki; często także na rękach.

DAR POMORZA

12 lipca br. na międzypokładzie statku - muzeum „Dar Pomorza” odbyła się uroczystość z dwóch okazji: 20 - lecia powstania Towarzystwa Przyjaciół Daru Pomorza

oraz 73 rocznicy podniesienia bandery na DP. W uroczystości wzięło udział kilkudziesięciu zaproszonych gości. Gospodarzami byli panowie: Prezes Towarzystwa prof. Bolesław Mazurkiewicz oraz dyrektor CMM dr Jerzy Litwin.

Prof. Mazurkiewicz w swoim przemówieniu podsumował 20 lat pracy TPDP i podziękował wszystkim za uczestnictwo w Towarzystwie. Wręczono medale, certyfikaty i dyplomy uznania TPDP kilkudziesięciu osobom i instytucjom.

Dyrektor CMM, dr inż. Jerzy Litwin przeczytał list od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wręczył także, kilkunastu osobom odznaczenia resortowe. Panowie profesorowie D. Duda i B. Mazurkiewicz otrzymali tytuły kustoszy honorowych statku - muzeum „Dar Pomorza”.

WODOWANIE:

15 lipca 2003 roku na „Darze Pomorza” odbyła się promocja książki pani Miry Urbaniak pt. „Gdynia - żeglarska stolica Polski”. Ojcem Chrzestnym wodowanej książki był prezydent miasta Gdynia - Wojciech Szczurek.

Z muzealnych ciekawostek:

Kumka IV w Dziale Wychowania Morskiego

Kumka IV - 8 metrowej długości, stalowy jacht żaglowy z 1937 roku. Pierwszy w Polsce jacht zespawany z blach stalowych. Zaprojektowany przed wojną przez późniejszego wybitnego konstruktora lotniczego Tadeusza Sołtyka, twórcę pierwszego polskiego samolotu odrzutowego: szkolno - bojowej Iskry TS11. Jacht odnaleziono po latach w Białymstoku. W ubiegłym miesiącu zakończyła się jego konserwacja i częściowa rekonstrukcja w Stoczni Żuławy w Piaskowcu koło Ostaszewa.

Dzięki temu Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku wzbogaciło się o jeszcze jeden historyczny jacht. Obecnie, oczekując na rekonstrukcję elementów drewnianych Kumka IV znajduje się w wiacie na terenie Muzeum Wisły w Tczewie.

Opracowanie:

Sylvia Lauryn